

Jr 8,4-7

4. I powiedz do nich: Tak mówi JHWH:

Czy jak się upadnie, to się nie wstaje?

Czy jak ktoś zejdzie, to nie wraca?

5. Dlaczego zboczył lud ten, Jerozolima zboczyła na stałe

Trzymają się kłamstwa, wzdrgają się przed nawróceniem.

6. Zbliżyłem się i usłyszałem - niesprawiedliwość ogłaszają.

Nikt nie żałuje swojego zła mówiąc: co uczyniłem?

Każdy odwraca się w ich biegu, jak koń szarżujący w bitwie.

7. Nawet bocian na niebie zna swój czas

I synogarlica i jaskółka i żuraw pilnują pory swojego przybycia.

A lud mój nie zna prawa Pana.

Tekst domaga się w korekt w kilku miejscach. W wersecie 5 należy zmienić formę żeńską *szowewa* na rodzaj męski *szowew*. Prawdopodobnie podczas kopiowania wystąpił błąd dittografii, ponieważ następny wyraz rozpoczyna się od litery he. Należy uwzględnić również dwie masoreckie uwagi qere: pierwszą w wersecie 6 („w ich biegu” zamiast: „w ich biegach” ketiw), druga natomiast w wersecie 7 (zamiast „koń” hebr. *sus*, należy czytać „jaskółka” hebr. *sis*).

Fragment należy do części 8-9, czyli dość wczesnego zbioru wypowiedzi proroka Jeremiasza, zawierającego przede wszystkim groźby przeciwko Izraelowi i ich obszerne uzasadnienia.

Część 8,4-7 zdaje się być samodzielnym pod względem tematycznym elementem,

przedstawiającym temat trwałego stanu popełniania niesprawiedliwości. Ma on więc charakter

ogólny, co odróżnia go od następnych wypowiedzi Jeremiasza, w których prorok zwraca się

przeciwko religijnym elitom ludu, mędrcom i pisarzom (w. 8-9), a następnie przeciwko prorokom i kapłanom (w. 10nn).

Krótką jednostką może być podzielona na dwie części: 4-5 i 6-7. W pierwszej części znajduje się

wprowadzenie oraz dwa pytania retoryczne, następnie zaś oskarżenie ludu w formie pytania. Jak

pokazuje wprowadzenie, mówcą jest sam Bóg. Druga część zawiera najpierw oskarżenie (w. 6), a

następnie przeciwstawienie zachowania ludu zachowaniom zwierząt (w. 7). Z tego powodu, że o

Bogu traktuje się w 3. os., zapewne mówcą w tej części nie jest już Bóg, lecz prorok.

Pierwsza część podkreśla aspekt trwałości i ciągłości grzesznego stanu, w którym znajduje się

lud/Jerozolima, w części drugiej zwraca się uwagę na zachowania Izraela, które zdają się nie być

naturalne. Obie części połączone są ze sobą poprzez przeciwstawienie postępowaniu ludu zachowań

oczywistych, w obu także pojawia się czasownik pochodzący od rdzenia *szuw* („wracać”,

podkreślony w powyższym tłumaczeniu), występujący w całej perykopie w bardzo wielu znaczeniach, co zostało oddane w tłumaczeni przez: „zejść”, „zbożyć”, „wrócić”, „nawrócić się”. Werset 4 rozpoczyna się Bożym nakazem przekazania słów Boga. Adresat nie został dokładniej sprecyzowany, z treści perykopy wynikałoby, że chodzi ogólnie o Judejczyków. Przekaz słów Bożych poprzedzony jest formułą posłańca, po której następują pytania retoryczne. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji przypadkowego upadku. Oczywiście rzeczą jest, że osoba która się przewróciła, nie pozostaje na zawsze w pozycji leżącej na ziemi, lecz czym prędzej stara się wstać. Drugie pytanie dotyczy sytuacji zgubienia drogi. Jeżeli ktoś zszedł z właściwej drogi, prowadzącej do celu wędrówki, to oczywiście rzeczą jest, że kiedy się zorientuje, to nie pozostaje na niej ani nie podąża nią dalej, ale wraca na właściwą drogę. Takie właśnie zachowania są racjonalne i normalne. Werset 5 stanowi wyrażające skargę pytanie, wedle którego lud (werset posługuje się określeniem „lud ten” posiadającym zabarwienie pejoratywne) zboczył, zszedł z właściwej drogi i w takim miejscu i stanie już pozostaje. Prorok pokazuje, że sytuacja Judy i Jerozolimy jest całkowicie niezrozumiała. Trwanie ludu w sytuacji odstępstwa jest rzeczą nienaturalną. Werset 5 mówi, iż lud „trzyma się kłamstwa”. Słowo tam występujące (tarmit) jest stosunkowo rzadkie, występuje bowiem w ST tylko pięć razy, o wiele częściej spotykamy inne wyrazy od jego rdzenia (hebr. rmh). Rzeczownik posiada znaczenie „kłamstwa”, „oszustwa”. Dlatego, że w pozostałych tekstach Księgi Jeremiasza występuje w połączeniu z kłamliwym zwiastowaniem fałszywych proroków (Jr 14,14; 23,26), nie jest rzeczą wykluczoną, że i w naszej perykopie mamy aluzję do fałszywego nauczania przywódców, zwłaszcza, że przeciwko prorokom (i mędrcom) zwracają się wypowiedzi następnych jednostek. Wypowiedź o trzymaniu się kłamstwa może być również rozumiana w sensie ogólnym, jako przyjęcie postawy charakteryzującej się i fałszem i występnyim postępowaniem (por. Ps 119,118n, w którym „kłamliwe myśli” powiązane są z odstępowaniem od prawa Bożego). Ostatnia część wersetu 5 pokazuje, że lud nie chce wrócić na właściwą drogę.

Kolejne dwa wersety (6-7) są prawdopodobnie wypowiedziami prorockimi. Prorok stwierdza, że zna wypowiedzi ludu. Czasownik dabar („mówić”, „ogłaszać”) może odnosić się nie tylko do procesu mówienia, ale i oficjalnego ogłaszania. Wypowiedź może nie tylko oznaczać negowanie prawdy i kłamstwo, ale i mniej lub bardziej oficjalne dekretywanie np. praw, wyroków w sądzie itp. Prorok stwierdza następnie, że nikt nie żałuje popełnianego przez siebie zła ani nie poddaje swojego postępowania refleksji. Owa bezrefleksyjność wyrażona jest również za pomocą porównania do bezmyślnego pędu, niemożliwego do powstrzymania, jak pęd koni zaprzęgniętych do rydwanów, szarżujących podczas bitewnego ataku.

Werset 7 przeciwstawia zachowania wędrownych ptaków do zachowania Izraelitów. Ptaki podporządkowują się naturalnym prawom, zgodnie z którymi udają się w podróż, następnie zaś wracają na swoje miejsce. Zachowują się zgodnie z pewnymi zasadami, Izrael natomiast nie zna

Tory Pana, czyli nie przestrzega jego przykazań, nie postępuje zgodnie z Bożymi przykazaniem. Perykopa opisuje zarówno stan Izraela uporczywie trwającego w permanentnym odstępstwie od Boga jak i stara się ukazać owo postępowanie jako rzecz całkowicie niezrozumiałą i nienaturalną. Zarówno świat zwierząt jak i świat ludzki znają fakt naprawy sytuacji, „nawrócenia”. Izrael jednakże – oczywiście w aspekcie religijnym i społecznym, czyli w kontekście relacji z Bogiem – zdaje się w ogóle nawrócenia nie znać ani nie chcieć.

Wydaje się, że jednostka może być dobrym przykładem mocy grzechu, przez który dochodzi do uwikłania się w sytuację, z której samemu nie da się znaleźć „drogi powrotnej”.

Andrzej Kluczyński